

# Miron Kołakowski

---

## Udział adwokatów w tajnym nauczaniu akademickim w okresie okupacji 1939—1945 : fragmenty

---

Palestra 27/8(308), 77-79

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MIRON KOŁAKOWSKI

### Udział adwokatów w tajnym nauczaniu akademickim w okresie okupacji 1939—1945 (fragmety)

„Obrona nauki podczas wojny była przedziwnym procesem życiowym (...) rodziła się i rozwijała z różnych bardzo pierwiastków: z buntu uczciwego człowieka, (...) z troski o byt narodu, z głębokiego przekonania konieczności upartej walki na każdym kroku (...). Gdy w pierwszych momentach znajdujemy działalność nielicznych jednostek zawsze gotowych do walki, mamy później szeroką organizację, obejmującą wszystkie polskie ośrodki naukowe, prowadzącą wytkniętą programem działalność w skali (...) narodowej”.

Przytoczone słowa są wyjątkiem z referatu sprawozdawczego prof. Stefana Pieńkowskiego wygłoszonego o nauce polskiej w czasie okupacji na Zjeździe Komisji do Badania Oświaty i Wychowania Związku Nauczycielstwa Polskiego w 1946 r. Prof. Pieńkowski był jednym z głównych organizatorów i kierujących sprawami nauki w okresie okupacji i dlatego należał do kręgu osób mających najbardziej źródłowe w tej mierze wiadomości.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że w czasie II wojny światowej naród polski stworzył jedyną w swoim rodzaju organizację państwową. Poza rządem poza granicami w kraju funkcjonowało „Podziemne Państwo Polskie” obejmujące wszelkie możliwe resorty administracji. W tym — oprócz organizacji wojskowych — działała oświata wszelkich szczebli.

Jak wskazuje prof. Pieńkowski, nauczanie akademickie w Warszawie zaczęło działać metodycznie w formie konwersatoriów w listopadzie 1939 r. A już w styczniu 1940 r. grupa profesorów Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczęła organizację normalnego nauczania uniwersyteckiego w podziemiu. Skromne początki z 32 słuchaczami starszych lat studiów bardzo szybko rozrosły się do tysięcy studentów, obejmując prawie wszystkie uczelnie. Za Warszawą poszły inne przedwojenne ośrodki akademickie.

Profesor Pieńkowski przytacza liczebność słuchaczy podziemnego kształcenia akademickiego: Warszawa 3561 osób, Kraków 460, Lwów 140, Wilno 65. Te liczby nie oddają pełni obrazu. Brak danych co do Łublińska, a Katolicki Uniwersytet Lubelski prowadził także nauczanie, i to nawet tworząc ośrodki zamiejscowe, jak np. w Kielcach i Jędrzejowie (wydziały prawa i humanistyki).

Warto podkreślić szczególne i charakterystyczne zjawisko okupacyjnego nauczania akademickiego. Otóż wobec wysiedlenia ludności polskiej z Poznańskiego i Pomorza nie mógł działać Uniwersytet Poznański. Jednakże uczeni poznańscy nie zrezygnowali z pełnienia swoich obowiązków. Już w 1940 r. odrodził się w Warszawie Uniwersytet Poznański pod nazwą Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Zaczął prowadzić bardzo ożywioną działalność, a w 1943 r. prowadził rozszerzoną pracę, organizując oprócz warszawskiej centrali filie: w Częstochowie, Kielcach, Jędrzejowie i bodaj w Radomiu.

Teraz sięgam do osobistych przeżyć, wspomnień i obserwacji.

Na przełomie lat 1942—1943 z inicjatywy ówczesnego burmistrza Częstochowy powstał komitet, który w porozumieniu z władzami podziemnymi miał na celu zorganizowanie na terenie miasta stałego szkolnictwa wyższego. W skład komitetu weszli: dyrektor liceum Maria Rynkiewicz, prokurator Karol Jarzębiński i piszący

te słowa. Silnym bodźcem dla komitetu były znane mu próby stworzenia filii Uniwersytetu Ziemi Zachodnich.

W październiku-listopadzie 1943 powstały początkowo 4 komplety prawnicze. Zajęcia na nich prowadzone były pierwotnie systemem korepetycyjno-wykładowym przez: sędziego (później adwokata) Mariana Stoszka i adw. Mirona Kołakowskiego oraz apl. adw. Michała Wojaka.

Interesujący nas Wydział Prawa miał dwa pierwsze lata studiów. Łączna liczba studentów wynosiła 86 osób (73 na pierwszym roku, 13 na drugim). Do egzaminów przystąpiło z I roku 50 osób, z II zaś 11. Reszta po zaliczeniu studiów otrzymała zaświadczenia i w 1945 r. udała się do uruchomionych już uniwersytetów i tam zdawała egzaminy lub odbywała dalsze studia.

Duże trudności napotykało uzyskanie wykładowców. Wydziałem kierował prof. dr Kamil Stefko, b. rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza. Próby pozyskania doc. dra Stanisława Borowskiego, który miał wykładać dawne polskie prawo sądowe, i prof. dra K. Grzybowski, który miał wykładać prawo państwowe, nie powiodły się. Prof. Stefko prosił mnie, abym oprócz swojego podstawowego przedmiotu prawa narodów (pisałem w czasie okupacji pracę doktorską u prof. Cezarego Berezowskiego pt. „Geneza i charakter Generalnego Gubernatorstwa w świetle prawa narodów”) objął zastępczo wykłady z dawnego polskiego prawa sądowego i prawa państwowego.

Ostatecznie więc wykaz wykładowców przedstawiał się następująco:

I rok studiów: teoria prawa i prawo rzymskie — prof. dr Kamil Stefko, historia ustroju dawnej Polski i historia prawa na Zachodzie Europy — doc. dr Janusz Woliński, dawne polskie prawo sądowe — adw. Miron Kołakowski.

II rok studiów: ekonomia polityczna — prof. Edward Lipiński, prawo kościelne — o. dr Polikarp Sawicki, prawo narodów i prawo państwowe — adw. Miron Kołakowski.

Istnieje już dość obszerna literatura przedstawiająca tajne nauczanie akademickie w czasie okupacji. Mimo to nie wszystko zostało wyjaśnione i naukowo opracowane. W pracach tych wymienia się także udział wielu adwokatów, ale wykazy są niedokładne i niepełne. Warto tym zagadnieniom, jako jednym z rozdziałów adwokatury polskiej, zainteresować się i opracować go w sposób możliwie wyczerpujący.

Na podstawie własnych wspomnień oraz licznych lektur ustaliłem, że w tajnym nauczaniu akademickim brali udział z całą pewnością następujący adwokaci:

W Warszawie: Jerzy Jodłowski, Bohdan Sałaciński, Michał Orzęcki i Stefan Woliński.

W Krakowie: Stefan Kosiński, Juliusz Sas-Wisłocki.

W Kielcach: Albin Radziwinowicz, Marski (imię nie znane), Aleksander Jackowski, Adam Tyszecki.

W Częstochowie: Marjań Stoszek, Miron Kołakowski, Michał Wojak.

Lista na pewno niepełna i wymaga uzupełnień.

Okazuje się, że z kręgów studentów podziemnego nauczania na wydziałach prawa wielu po wojnie wybrało zawód adwokata. Ustaliłem z całą pewnością, że z grona słuchaczy Tajnych Kursów Akademickich w Częstochowie zawód ten obrały następujące osoby: Krystyna Flicińska, Zofia Zbisławska, Zygmunt Łuczkiwicz, Kazimierz Jupowiecki, Tadeusz Orman, Tadeusz Kobierski, Józef Maciałowicz, Bolesław Stempniewicz, Marian Anczyk i Barbara Ceglewska.

Byłoby pożądane, by koledzy-adwokaci, którzy studiowali w czasie okupacji, po przeczytaniu tego skromnego opracowania nadesłali wspomnienia z tego okresu ze szczególnym wymienieniem adwokatów-wykładowców. Można by w ten sposób uzyskać wiele cennego materiału, który umożliwiłby wypełnienie luk istniejących w tym rozdziale historii adwokatury polskiej.

## KAROL PEĐOWSKI

### Przyczynki do udziału adwokatów w prasie konspiracyjnej i powstańczej

Profesor Stanisław Płoski, założyciel Instytutu Pamięci Narodowej oraz kierownik Zakładu Historii Polski w II Wojnie Światowej, napisał przedmowę do pracy Bartłomieja Golki pt. „Prasa konspiracyjna «Rocha» 1939—1945”. W przedmowie tej tak pisał: „W Instytucie Historii PAN został opracowany Centralny Katalog obejmujący prasę konspiracyjną znajdującą się w 18 zbiorach publicznych (...). Po wyłączeniu tytułów powtarzających się w różnych bibliotekach i archiwach otrzymano w sumie przeszło 1000 tytułów czasopism konspiracyjnych (...). Jeśli doliczyć do nich czasopisma znajdujące się w zbiorach prywatnych oraz te, o których zachowały się tylko wiadomości (...), ilość ich niewątpliwie wzrośnie do około 1500 tytułów”. I dalej pisał: „Na podstawie Centralnego Katalogu można stwierdzić, że okres okupacji hitlerowskiej miał u nas niezwykle obfitą prasę konspiracyjną, najliczniejszą ze wszystkich okupowanych przez Niemcy krajów”.

Od czasu, gdy prof. Płoski pisał te słowa, ujawniono potem szereg dalszych tytułów. Warto dla porównania dodać, że konspiracyjna prasa francuska, wydawana w łatwiejszych warunkach, nie przekraczała 600 czasopism.

Prasa konspiracyjna w okresie okupacji niemieckiej w Polsce odegrała ogromną rolę w konsolidacji polskiego społeczeństwa. W znacznym stopniu jej to należy zawdzięczać — oprócz funkcji informowania — przekazywanie norm postępowania moralnego i utrwalenie ich w świadomości społeczeństwa polskiego. Ona też w znacznym stopniu przyczyniła się do wytworzenia jednolitej postawy wobec Niemców. Potężna rola podziemnej prasy polskiej w ogólnonarodowym wysiłku oporu wobec niemieckiego okupanta budzi chęć uświadomienia sobie, w jakim stopniu adwokatura przyczyniła się do słownej walki o duchową i fizyczną niepodległość Polski.

Stwierdzić trzeba, że mało jest publikacji dotyczących tego tematu, mało również są znane nazwiska redaktorów i współpracowników pism konspiracyjnych. Niektórzy spośród nich zostali zamieszczeni w Centralnym Katalogu, jednakże bez oznaczenia wykształcenia i zawodu. Wydobyć zatem pełnego obrazu współpracy adwokatów z prasą konspiracyjną jest, praktycznie biorąc, w tej chwili niemożliwe. W niniejszej pracy przedstawiam fakty osobiście mi znane z zakresu konspiracji Ruchu Ludowego oraz zebrane z wydawnictw dostępnych w bibliotekach. Jest to na pewno tylko fragment działalności adwokatów w tym zakresie. Najtrudniej zorientować się w udziale adwokatów prowincjonalnych w prasie konspiracyjnej. Oczywiście najobszerniej piszę o tej prasie konspiracyjnej, z którą bezpośrednio sam się zetknąłem, to jest — jak zaznaczyłem wyżej — o prasie Ruchu Ludowego.

Pierwszym centralnym czasopismem konspiracyjnym Ruchu Ludowego był „Przegląd” redagowany początkowo przez Józefa Nieckę. Zaczął się on ukazy-